

Sygn. I C 685/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Marek Nadolny
Protokolant:	Starszy sekretarz sądowy Elżbieta Drozd

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2020 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. w W.

przeciwko A. W. i M. W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz pozwanych A. W. i M. W. kwotę 10.834 zł. (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 685/19

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. w W. pozwem wniesionym 18 kwietnia 2019 roku domagał się zasądzenia na swoją rzecz solidarnie od pozwanych A. W. i M. W. kwoty 944.606,26 zł. wraz z odsetkami liczonymi od kapitału tj. od kwoty 628.597,51 zł. od dnia 5 marca 2013 roku w wysokości 4-krotności stopy procentowania kredytu lombardowego NBP, nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie do dnia zapłaty oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty odsetek umownych – 8.253,12 zł. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wnosił także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że strony w dniu 27 maja 2008 roku zawarły umowę kredytu na cele mieszkaniowe. Umowa ta była zmieniana aneksem. Jednym z zabezpieczeń była hipoteka kaucyjna w kwocie 820.000 zł. Dalej powód wskazał, że pozwani nie wywiązali się z umowy, czego konsekwencją było wypowiedzenie umowy przez powoda (k.3-4).

Pozwani A. W. i M. W. wniesli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu.

W odpowiedzi wskazali, że kwestionują powództwo, co do zasady i co do wysokości. Nie kwestionowali zawarcia przedmiotowej umowy i legitymacji czynnej powoda. Zaznaczyli, że umowa ta zawarta została z nimi – jako

konsumentami, za pomocą ustalonego wzorca umowy, a treść zapisów nie była z nimi indywidualnie ustalana. Zaznaczyli, że byli zainteresowani kredytem złotowym. Ban zaoferował produkt, który miał być wariantem kredytu złotowego z korzystniejszym oprocentowaniem, maksymalnie bezpieczny. Zarzucili, że przekazano im informacje dotyczące bieżących rat kredytu, a ukrywano informacje o wpływie przeliczeń na pozostały do spłacenia kapitał kredytu. Zaprzeczyli skutecznemu wypowiedzeniu umowy przez bank wskazując, że w ich ocenie na chwilę, deklarowaną przez powoda jako wypowiedzenie umowy, posiadali nadpłatę związaną z udzieleniem kredytu. Nadto wskazali na nieważność przedmiotowej umowy z uwagi na zawarte w niej klauzule niedozwolone. W dalszej kolejności podnieśli przedmiot przedawnienia roszczenia. Uzasadnili to wskazanym przez powoda terminem wymagalności zobowiązania – 5 marca 2013 roku. W konsekwencji – w ocenie powodów – roszczenie przedawniło się z upływem trzech lat od tej daty. Wskazali na brak przeszkód w uznaniu umowy za nieważną – nie byłoby to niekorzystne dla pozwanych jako konsumentów, którzy akceptują nieważność umowy i skutki z tego wynikające. Wskazując na podstawy nieważności umowy powołał się na naruszenia art. 69 ustęp 1 i 2 ustawy prawo bankowe, art. 358¹ §5 k.c., 353¹ k.c. oraz dyrektywy (...). Zarzucili naruszenie zasady określoności świadczenia i niezgodnieniem istotnych przedmiotowo elementów umowy w rozumieniu art. 353 §1 k.c., złamanie zasady walutowości określonej w art. 358 §1 k.c., naruszeniu ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Wskazali również na zapis §6 ust. 4 (...), w którym wskazano, że dołączony do umowy harmonogram ma charakter jedynie orientacyjny i nie wiąże stron, a rzeczywisty harmonogram będzie przesłany dopiero po 7 dniach od wykorzystania kredytu. Zarzucili brak możliwości odstąpienia od umowy w przypadku podwyższenia ceny lub wynagrodzenia po zawarciu umowy (k.73-104).

Powód w odpowiedzi na powyższe stanowisko podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wskazał, że nawet w przypadku uznania, że powód nie dokonał wypowiedzenia umowy zgodnie ze stanowiskiem zawartym w pozwie, to wypowiedzenie należy uznać za dokonane z chwilą doręczenia pozwany odpisów pozwu. Nadto wyraził opinię, że umowa kredytowa zawarta z pozwany spełnia wymogi prawa bankowego. Zanegował zasadność zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwany z uwagi na dokonane zabezpieczenie hipoteką przedmiotowej nieruchomości, powołując się na treść art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Zaprzeczył również, by pozwany posiadali w roku 2012 nadpłatę związaną ze spłatą kredytu. W jego ocenie bank nie nakłaniał pozwany do zawarcia kredytu w walucie obcej. Odrzucił sugestie pozwany co do tego, by umowa kredytu zawierała klauzule abuzywne (k.122-128).

SAŁD USTALIŁ, CO NASTĘPUJE

Poprzednik prawny powoda (...) Bank (...) S.A. w (...) Bank S.A. w W. - oraz pozwani A. W. i M. W. zawarli w dniu 27 maja 2008 roku umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Umowa zawierała liczne zabezpieczenia w tym hipotekę kaucyjną do kwoty 820.00 zł. na nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). Wniosek o zawarcie umowy pozwany złożyli 9 kwietnia 2008 roku. Bank udzielił pozwany kredytu w wysokości 410.000 zł. denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 360 miesięcy od dnia 27 maja 2008 roku do dnia 31 maja 2038 roku (§2 punkt 1). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla w/w waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§2 punkt 2). Nadto umowa zawierała zastrzeżenie, że o wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w w/w walucie Bank miał poinformować kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w Ogólnych Warunkach Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A.” ((...)). Uruchomienie kredytu nastąpić miało jednorazowo w terminie od dnia 30 maja 2008 roku w formie przelewu na dwa konta wskazane przez pozwany. Ustalono w umowie, że kredyt wykorzystywany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu wykorzystania kredytu. Uruchomienie kredytu nastąpiło po spełnieniu warunków określonych w (...) oraz złożeniu przez pozwany pisemnej dyspozycji wypłaty kredytu i ustanowieniu prawnych

zabezpieczeń w formie cesji na rzecz Banku polisy ubezpieczeniowej kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytu jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki marży banku w wysokości 2,40 punktów procentowych z zastrzeżeniami szczegółowo określonymi w §8 umowy. Pozwani zobowiązani byli do spłaty kredytu z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca, począwszy od 30 czerwca 2008 roku. Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych określona była w CHF. Spłata rat kapitałowo - odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo - odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez pozwanych kredytu. Pozwani umocowali Bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z ich rachunku w Banku, kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. W przypadku braku środków pieniężnych na rachunku, Bank został upoważniony do zaspokojenia roszczeń z tytułu przedmiotowej umowy z pierwszych wpływów na ów rachunek niezależnie od innych dyspozycji. Owo pełnomocnictwo dla Banku nie mogło być odwołane ani zmienione do dnia całkowitej spłaty kredytu wraz odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z Umowy i nie gasło ze śmiercią pozwanych. Pozwani wyrazili zgodę, by bank jako strona umowy rachunku bankowego był jednocześnie pełnomocnikiem upoważnionym do dysponowania w/w rachunkiem. Zabezpieczeniem kredytu była m.in. również hipoteka kaucyjna do kwoty 820.000 złotych oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

DOWÓD: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) (k.7-9).

Umowa powyższa zawarta została z pozwanymi – jako konsumentami, za pomocą ustalonego wzorca umowy, a treść zapisów nie była z pozwanymi indywidualnie ustalana, pozwani nie byli informowani o ryzyku wiążącym się z zaciągnięciem kredytu „w walucie obcej”, mechanizmie przeliczania zadłużenia z CHF na PLN i odwrotnie.

DOWÓD: zeznania pozwanej (protokół rozprawy z dnia 17 września 2019 roku 00:15:56-00:38:20; k.155v-156).

Stosownie do zapisu §6 ust. 4 (...) dołączony do umowy harmonogram spłaty kredytu ma charakter jedynie orientacyjny i nie wiąże stron, a rzeczywisty harmonogram będzie przesłany pozwanym dopiero po 7 dniach od wykorzystania kredytu.

Okoliczność bezsporna.

Pozwani harmonogram spłat otrzymali po około 2 tygodniach od zawarcia umowy.

DOWÓD: zeznania pozwanej (protokół rozprawy z dnia 17 września 2019 roku 00:15:56-00:38:20; k.155v-156).

Na nieruchomości pozwanych – lokalu mieszkalnym pozwanych - ustanowiona została hipoteka kaucyjna.

(...): odpis księgi wieczystej (k.11).

W dniu 18 października 2010 roku strony zawarły aneks do w.w umowy, w którym przewidziano zawieszenie spłaty rat kapitałowych w miesiącach od października 2010 roku do marca 2011 roku. Raty odsetkowe winny być natomiast przez pozwanych spłacane w okresach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca. Spłata rat odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo - odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez pozwanych kredytu. Po okresie zawieszenia kredytobiorcy zobowiązani byli do spłaty łącznej kwoty kapitału pozostającymi do spłaty wraz z odsetkami w 326 ratach miesięcznych płatnych w 30 dniu każdego miesiąca, począwszy od 30 kwietnia 2011 roku.

DOWÓD: aneks nr (...) do umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 27 maja 2008 roku (k.10).

Pismem datowanym na 8 października 2012 roku powód skierował do pozwanych oświadczenia zawierające wypowiedzenia pozwany przedmiotowej umowy i wezwał pozwanych do zapłaty w terminie 30 dni od dnia doręczenia wypowiedzenia.

DOWÓD: wypowiedzenia umowy (k.12, 13, 129, 130).

Pozwani wzywani byli do zapłaty zadłużenia wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu w wysokości na dzień 4 listopada 2014 roku 784.250,44 zł. (636.397,51 zł. – przeterminowany kapitał, 8.253,12 zł. przeterminowane odsetki, 139.599,81 zł. odsetki karne).

DOWÓD: wezwania do zapłaty (k.131, 132).

Pozwani otrzymali oświadczenia banku o wypowiedzeniu przedmiotowej umowy kredytu w dniu 19 października 2012 roku.

DOWÓD: zeznania pozwanej (protokół rozprawy z dnia 17 września 2019 roku 00:15:56-00:38:20; k.155v-156), wypowiedzenia z dowodami doręczenia (k.178-179, 180-181).

(...) Bank S.A. w W. połączył się z Bankiem (...) S.A. poprzez przeniesienie całego majątku na drugi z podmiotów jako spółkę przejmującą. Następnie na rzecz powoda przeniesiony został majątek Banku (...) S.A..

Okoliczność bezsporna.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższe okoliczności były między stronami w części bezsporne, dodatkowo dowodzone były dokumentami, które w ocenie Sądu tworzyły spójną i logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając, nie zawierały informacji sprzecznych bądź wzajemnie się wykluczających. W ocenie Sądu brak było podstaw, które uzasadniałyby odmowę przyznania tymże dowodom – we wskazanym wyżej zakresie – waloru wiarygodności. Odnośnie wskazanych w ustaleniach faktycznych dowodów nie były składane żadne zastrzeżenia, Sąd nie dostrzegł także z urzędu żadnych okoliczności, które dowody te mogłyby podważać skutkiem czego uznał je za wiarygodne i wyczerpujące.

Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron jest w zasadzie tzw. dowodem „posiłkowym”, czyli przeprowadzanym tylko wtedy, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można uzyskać wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niewątpliwie w okolicznościach przedmiotowej sprawy zeznania pozwanych mogły stanowić istotne uzupełnienie zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie związanym z okolicznościami zawarcia przedmiotowej umowy, prowadzonymi negocjacjami, informowaniem pozwanych przez bank o możliwych konsekwencjach zawarcia umowy denominowanej (waloryzowanej) w walucie CHF. Bowiern tylko strony – wraz z przedstawicielem banku - uczestniczyły w tych rozmowach. Mogły przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności przez pozwanych podawanych. Sąd z dużą ostrożnością oceniał zeznania pozwanej. Strony są wprawdzie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy, jednakże bezpośrednie zainteresowanie wynikiem postępowania sądowego wpływa równocześnie na ujawnianie przez strony wiadomości, może spowodować świadome lub nieświadome ich zniekształcenie, a nawet zatajenie.

Wypowiedź dowodową stron - pozwanego, Sąd potraktował jako istotne uzupełnienie zebranego materiału dowodowego. Pozwana – na co wskazano wyżej - była niewątpliwie bezpośrednio zainteresowana wynikiem postępowania. Dlatego Sąd uznał te zeznania za wiarygodne. Znajdują one częściowe potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dokumentach. Natomiast strona pozwana nie zaferowała dowodu, który mógłby podważyć wiarygodność

zeznań pozwanej. Nadto podkreślenie wymaga – co przemawia za wiarygodnością zeznań pozwanej, że pozwana słuchana jako strona przyznała, że wraz z mężem otrzymali oświadczenie banku o wypowiedzeniu umowy kredytu mimo, że powód takiego dokumentu wówczas nie przedstawił, wywodząc skutek wypowiedzenia umowy z faktu doręczenia pozwanym odpisu pozwu.

Umowa zawarta przez strony miała za przedmiot kredyt udzielony w złotych polskich, co wynika wprost z jej § 2 ust 1, określającego kwotę kredytu, wyrażoną w powyższej walucie, jak również z § 9, stanowiącego, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz odsetki spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego banku. Był to zatem niewątpliwie kredyt złotówkowy, czyli taki, w którym w walucie polskiej jest wyrażona jego kwota, w niej dochodzi do przekazania przez bank kontrahentowi środków w celu ich wykorzystania i w takiej są one zwracane. Natomiast określono go w § 2 pkt 1 jako denominowany (waloryzowany) w walucie CHF (frank szwajcarski), czyli przeliczenie kwoty kredytu do CHF stanowiło tzw. klauzulę waloryzacyjną.

Uwzględniając, że zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (t.j. Dz.U.2017.1876) istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych, dla ustalenia tego, w jakiej walucie został udzielony kredyt, nie miało w ocenie Sądu znaczenia, jak zapisano ich ilość w samej jej treści, lecz to jaka konkretnie kwota i w jakiej walucie została udostępniona przez kredytodawcę drugiej stronie i wykorzystana faktycznie przez kontrahenta banku. Podstawowe znaczenie dla ustalenia kwoty i waluty kredytu nie ma to, w jaki sposób określono je w umowie, lecz to jakie środki pieniężne i w jakiej walucie zostały udostępnione, wykorzystane i zwrócone. W analizowanej umowie zarówno wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich, kwota określona w tej walucie została przekazana kredytobiorcy do wykorzystania, jak i spłata miała następować w PLN. Waluta obca – CHF - w każdym z tych przypadków stanowił odnośnik do określenia ilości sum pieniężnych należnych od stron. Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają jednak główny przedmiot umowy kredytu (takiej jak przedmiotowa), w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D.,(...), (...))i przytoczone tam orzecznictwo).

Wprowadzony do umowy mechanizm waloryzacji przewidywał prawo do ustalenia przez Bank wysokości kredytu według niejasnych kryteriów i kryteriów zależnych jedynie od Banku. Umownie postanowiono bowiem (§ 2 umowy, §4 ustęp 1a i § 9 ust. 2 i 2a oraz ust. 6 umowy), że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie obcej zostanie określona na podstawie kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku, raty spłacane miały być w złotówkach po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży z „Tabeli kursów” pozwanego Banku obowiązującego w dniu spłaty. W ten sposób Bank – mogąc całkowicie dowolnie ustalić kurs waluty na dany dzień – mógł zarazem w sposób arbitralny ustalać wysokość zobowiązania powódki. Bez znaczenia jest przy tym to jaka była praktyka Banku, Sąd oceniając umowę bada jej przejrzystość i możliwości jakie dawała stronom, jakie prawa i obowiązki na nie nakładała.

W ocenie Sądu zastosowanie w łączącej strony umowie klauzuli waloryzacyjnej, której istota sprowadzała się do odniesienia do kursu waluty obcej bez jakiegokolwiek ograniczenia ryzyka kursowego, wprowadzał „jednokierunkowy” charakter waloryzacji, posłużenie się jako miernikiem nie wartościami rynkowymi, lecz niejasnymi, nieprecyzyjnymi i dowolnie interpretowanymi przez Bank parametrami, wszystko to prowadziło do wniosku o rażącym zachwianiu równowagi stron.

Tymczasem w okresie pomiędzy powstaniem zobowiązania, a datą orzekania brak było istotnych zmian w zakresie siły nabywczej pieniądza. Pomimo tego nastąpił znaczny wzrost należnego od kredytobiorców świadczenia. Doprowadziło to do sytuacji, w której zastosowana klauzula waloryzacyjna sprzeczna była z naturą kredytu bankowego, istotą waloryzacji, a ponadto naruszała zasady współżycia społecznego, jako niedająca się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości oraz ekwiwalentności świadczeń a także dobrymi obyczajami w stosunkach z konsumentami. Z tych względów omawiane postanowienia umowne pozostawały w sprzeczności z art. 69 ust. 1 w zw. z art. 353 k.c., 358 1 §2 k.c., 5 k.c. i jako takie były nieważne.

Odwołać się w tym miejscu należy również do art. 384 §2 k.c. stanowiącego, że wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały, a postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Dalej wskazać należy na regulacje wynikające z art. 385¹k.c. Z przepisu tego wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie tylko wtedy, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z uwagi na powyższe zastrzeżenia nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2). Za niezgodnione indywidualnie uważa się te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3).

Wskazać też należy, że ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. Nr 22, poz. 271), która wprowadziła do kodeksu cywilnego obowiązującą obecnie regulację dotyczącą wzorców umów i kontroli niedozwolonych postanowień umownych, miała na celu przedakcesyjną transpozycję dyrektywy (...). W związku z tym, że dyrektywy UE są szczególnymi aktami prawnymi i wiążą państwa członkowskie UE, do których są skierowane w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawiając jednak organom krajowym państwa członkowskiego swobodę wyboru formy i środków prawnych, należy kierować się przy wykładni art. 385¹ i następnym k.c. wskazówkami wynikającymi z prawa unijnego oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Rozważania dotyczące abuzywności klauzul umownych rozpocząć należy, od wskazania, że pozwani zawierając umowę kredytu byli konsumentami, zaś powód podmiotem profesjonalnym działającym w ramach działalności gospodarczej zorientowanej na osiągnięcie zysku. Powód, co nie było kwestionowane, przy zawarciu umowy posługiwał się opracowanym przez siebie wzorcem umowy, której elementem były Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecznych. Warunki umowy poza kwotą kredytu, okresem kredytowania nie były indywidualnie negocjowane z powódką.

Umowy konsumenckie podlegają ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ. Zgodnie zaś z treścią art. 385¹ §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Analizując zatem umowę kredytu, której dotyczy niniejsza sprawa należy rozważyć, czy zakwestionowane postanowienia umowy określają główne świadczenia (w tym cenę lub wynagrodzenie) stron, czy też takich głównych świadczeń nie określają.

Klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 r., (...); wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., (...); wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., (...); wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., (...),). W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie zwrócono uwagę na to, że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385⁽¹⁾ § zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły „postanowień określających główne świadczenie stron”.

Oczywiście każdorazowo oceny takiej należy dokonać w kontekście konkretnej umowy kredytu. Kryteria takiej oceny wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku sprawie (...)w punktach

(...), stwierdzając, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy(...).

Kierując się tymi kryteriami należy wskazać, że umowa, której dotyczy niniejszy spór jest umową kredytu uregulowaną w art. 69 ustawy Prawo Bankowe, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Odnosząc tę definicję do umowy zawartej przez strony w dniu 27 maja 2008 roku wskazać należy, że umowa określa główne świadczenia stron, jakimi są kwota udzielonego kredytu - wyrażona w złotych; cel na jaki udzielono kredytu – w tym przypadku finansowanie budowy lokalu mieszkalnego, wraz ze wskazaniem terminów i wysokość transz wypłat oraz sposobu kontroli wykorzystania kredytu; okres, na jaki umowę zawarto – od 27 maja 2008 do 31 maja 2038 roku; oprocentowanie określone w §8 umowy wraz ze wskazaniem rzeczywistej stopy oprocentowania na poziomie 5,58% oraz całkowitego kosztu kredytu określonego w złotych; sposób i terminy spłaty kredytu z określeniem ilości rat, terminów ich płatności, wskazaniem, że raty są w równej wysokości i są ratami kapitałowo – odsetkowymi.

Powyższe postanowienia określają główne świadczenia stron, stanowiące elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, a zatem uznać należy, że warunek określający kurs wymiany stosowany przy obliczaniu wysokości rat miesięcznych nie stanowi podstawowego elementu świadczenia dłużnika polegającego na spłacie kwoty udostępnionej przez kredytodawcę.

Zawarta zatem w umowie klauzula przewidująca indeksację kwoty udzielonego kredytu do CHF podlega kontroli w ramach art. 385¹ § 1 k.c.

W rozumieniu tego przepisu „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania.

W ocenie Sądu przewidziane w przedmiotowej umowie kredytu na cele mieszkaniowe, zawartej przez strony w dniu 27 maja 2008 roku, klauzule przewidujące indeksację udzielonego kredytu do CHF stanowią niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to klauzul zawartych w § 2 ust. 2 i 3, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2, 2a i 6 umowy w zakresie, w jakim upoważniały Bank do przeliczania kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą CHF według kursów ustalanych wyłącznie i jednostronnie przez Bank w tabeli kursów oraz w zakresie, w jakim upoważniały Bank do przeliczania kwoty kredytu w chwili wypłaty według kursu kupna waluty, zaś w momencie spłaty raty kredytu według kursu sprzedaży tej waluty. Ta różnica, tzw. spread walutowy stanowiła w istocie dodatkowy, niczym nieuzasadniony zarobek banku, nie będący ekwiwalentem żadnej dodatkowej usługi.

Podkreślić trzeba, że w analizowanej umowie kredytu indeksacja walutowa została zastrzeżona wyłącznie dla potrzeb rozliczeniowych - obliczeń arytmetycznych, ani bowiem kwota kredytu nie została określona w walucie obcej, ani nie została wypłacona w walucie obcej, ani raty nie były spłacane w walucie obcej. Co więcej, całkowity koszt kredytu

wyrażony został w złotych, tak samo jak hipoteka zabezpieczająca spłatę, nawet w oświadczeniu o poddaniu się egzekucji kwotę, do której dopuszczalne było wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego, określono w walucie polskiej. Niewątpliwie zatem przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy była suma pieniężna wyrażona w złotych polskich. Jedynie dla potrzeb rozliczeniowych wykorzystano określenie świadczeń w walucie obcej, której cenę odpowiednio zakupu i sprzedaży jednostronnie określał pozwany bank. Zawarty w umowie mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę w ustalaniu wysokości tego kursu, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Ani w umowie, ani w ogólnych warunkach kredytowania nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów walut przez bank, nie wskazano także miejsca publikacji „tabel kursów” stosowanych przez bank, tak aby klient mógł się z nimi zapoznać. Tym samym umowa, pozostawiała bankowi całkowitą dowolność w kształtowaniu tych kursów, nie nakładając w tym zakresie żadnych ograniczeń. Tym samym umożliwiała bankowi jednostronne, w zasadzie nieograniczone kształtowanie poziomu zadłużenia konsumenta. Mechanizm ustalania kursów i przeliczania waluty był dla konsumenta całkowicie nieweryfikowalny. W praktyce dopiero po pobraniu z rachunku bankowego przeznaczonego do obsługi kredytu zgodnie z §9 ust.4 umowy, pieniędzy w złotych polskich na poczet miesięcznej raty, klient banku dowiadywał się według jakiego kursu Bank przeliczył zadłużenie i nie miał możliwości weryfikacji tego przeliczenia. Mechanizm indeksacji w umowie jest tak określony, że powoduje on powstanie znacznej nierównowagi między prawami i obowiązkami stron umowy ze szkodą dla konsumenta.

Klauzulą abuzywną jest także stosowanie tzw. spreadu walutowego, to jest stosowanie do indeksacji kursu kupna waluty przy przeliczaniu wysokości wypłaconego kredytu, zaś kursu sprzedaży CHF przy przeliczaniu wysokości spłacanej raty. Takie różnice kursowe stanowią zarobek banku w sytuacji kupna lub sprzedaży waluty, trzeba jednak zauważyć, o czym już była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia, że w niniejszej sprawie kredyt był zarówno wypłacony pozwanej jak i spłacany przez nią wyłącznie w złotych. Bank nie dokonywał sprzedaży ani nie kupował od pozwanej waluty. Tak więc różnica kursowa stanowiła dodatkowy zarobek banku nie związany z żadnym ekwiwalentnym świadczeniem. Z powyższego wynika, że opisany powyżej a przewidziany w umowie kredytu mechanizm indeksacji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Wskazać należy także, że powyższa ocena umowy jest powszechna zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., (...), wyrok z dnia 15 stycznia 2016r. w sprawie (...), wyrok z dnia 9 maja 2019r., (...), wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r., (...),), jak też sądów powszechnych.

Należy też rozważyć, jaki jest właściwy moment dla oceny abuzywności klauzul umownych i jaki wpływ na tę ocenę ma sposób wykonywania umowy przez powoda.

Sąd podziela stanowisko wyrażone w uchwale 7 Sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku w sprawie (...), iż oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy powołując się szeroko na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE, wskazał, że zasadnicze znaczenie dla dopuszczalności klauzul modyfikacyjnych ma wymaganie ich przejrzystości, z którym wiąże się w szczególności konieczność przejrzystego wskazania przyczyn uprawniających do zmiany i jej sposobu (mechanizmu) - tak aby konsument miał możliwość przewidzenia, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, zmian, jakie może wprowadzić przedsiębiorca lub ich konsekwencji ekonomicznych. Kluczowe jest zatem nie to, jak przedsiębiorca stosuje klauzulę modyfikacyjną, lecz to, czy konsument miał możliwość przewidzenia, jak będzie stosowana. W żadnym miejscu dyrektywy (...)nie przypisano istotnego znaczenia okolicznościom dotyczącym sposobu korzystania przez przedsiębiorcę z uprawnień wynikających z klauzul modyfikacyjnych. Dla oceny abuzywności klauzul indeksacyjnych nie ma zatem znaczenia fakt, w jaki sposób pozwany bank je stosował po zawarciu umowy i czy stosowane przez niego kursy walut były zawyżone, czy też nie. Istotne jest to, że w umowie nie wskazano mechanizmu indeksacji w sposób przejrzysty, tak aby konsument miał możliwość przewidzenia, na

podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, zmian, jakie może wprowadzić przedsiębiorca lub ich konsekwencji ekonomicznych. (por. także stanowisko Sądu Najwyższego w wyroku z 27 lutego 2018r. w sprawie (...)).

Sąd w konsekwencji oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości (postanowienie z dnia 7 stycznia 2020 roku k.232). Okoliczności, jakie powód zamierzał wykazywać za pomocą tego dowodu nie są istotne dla oceny abuzywności klauzuli indeksacyjnej, a tym samym nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Tak samo należało ocenić wniosek o dopuszczenie dowodu z pisemnych zeznań świadka M. J..

Nie są to okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na ocenę abuzywności klauzul umownych w konkretnej, rozstrzyganej przez Sąd sprawie. Nadto pisemne oświadczenie nie spełniało wymogów określonych przez art. 271¹ k.p.c. – nie zawierał podpisanego tekstu przyrzeczenia, a uzupełnienie powyższego braku zmierzałoby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Niezależnie od powyższego sama treść „zeznań” w postaci złożonej przez pełnomocnika powoda potwierdza okoliczności o braku wpływu pozwanych na sposób ustalania tabel kursowych, jednostronnym ich ustalaniu przez bank na podstawie bliżej nieokreślonych algorytmów również przez bank tworzonych. W niczym treść owego oświadczenia nie neguje wniosku o tym, że pozwani o wysokości raty dowiadywali się dopiero po pobraniu raty kapitałowo – odsetkowej z ich konta i nie byli w stanie ustalić w jaki sposób zostanie i została ona ustalona.

Wskazać należy również, że zmiana prawa bankowego na podstawie ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji.

Możliwość wytoczenia powództwa o uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone istnieje tak długo, jak długo wzorec ten jest stosowany przez pozwanego przedsiębiorcę i nie nastąpiła sytuacja, w której doszło do prawnej eliminacji postanowień z treści wzorca. Do takiej eliminacji nie doszło w wyniku samych tylko zmian dokonanych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - prawo bankowe ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984). W konsekwencji tych zmian w prawie bankowym z 1997 r. pojawiły się nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, które mają zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. W przepisie tym wyjaśniono w jaki sposób dokonane mogą być zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej (umieszczanie w nich odpowiednich postanowień regulujących „szczegółowe zasady określania sposobów i terminu ustalania kursów wymiany walut”). Z dokonanych ustaleń faktycznych nie wynika, że pozwani skorzystali z takiego prawnego mechanizmu eliminowania kwestionowanej klauzuli umownej w chwili orzekania. Istnienie samej możliwości uruchomienia takiego mechanizmu w sposób przewidziany w art. 75b prawa bankowego w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. nie wyklucza możliwości kontroli kwestionowanej klauzuli na podstawie art. 385¹ §1 k.c. Zmiany w Prawie bankowym odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie sanować nie mogą. (por. stanowisko Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie (...)).

Wskazać należy również, że spełnienie świadczenia, którego wysokość została określona na podstawie abuzywnych postanowień umownych, nie pozbawia tych postanowień cechy abuzywności ani nie sprawia, że ocena ich abuzywności staje się bezprzedmiotowa. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie. Co do zasady więc świadczenie wynikające z takiego zobowiązania będzie

świadczeniem nienależnym, dodatkowo należy przypomnieć, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Wobec stwierdzenia abuzywności klauzul umownych zawartych w umowie kredytu należy zastanowić się, jaki skutek wywiera takie ustalenie. Jak wpływa na ważność umowy i sposób jej wykonania.

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., (...); wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., (...) OSNC (...); wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., (...), (...) Bank (...), (...) (...) K. Z. przeciwko T. I. i E. K. (2)), chyba że konsument następczo udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., (...))i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., (...), OSNC (...)). Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co jest wyrazem reguły swobody umów i zasady proporcjonalności, a także dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., (...), OSNC (...)).

Przepis art. 385¹ §2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z §1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten jest transpozycją art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady (...)z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L Nr 95, str. 29), który brzmi: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przy interpretacji art. 385¹ §2 k.c. istotne znaczenie ma orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE i interpretacja art. 6 ust. 1 dyrektywy.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE wskazuje się, że przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy jest przepisem bezwzględnie wiążącym, który zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron, ustanowionej w umowie, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron.

W wyroku z 15 marca 2012 r. w sprawie(...)P. i (...) wskazał, że sąd krajowy stwierdzając, że zawarte w umowie warunki mają nieuczciwy charakter, jest zobowiązany zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy (...), po pierwsze, do wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji tak, aby owe warunki nie były wiążące dla konsumenta oraz po drugie, do dokonania oceny, czy omawiana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych nieuczciwych warunków. Realizowany przez prawodawcę unijnego w dyrektywie (...)cel nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów, lecz na przywróceniu równowagi między stronami umowy, co do zasady przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy jako całości.

W cytowanym wyroku (...) wskazał, że jeśli chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej owych nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy(...), jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie (...)wskazał, że eliminacja ze stosunku umownego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Rozważyć należy zatem, czy po wyłączeniu z umowy kredytu zawartej przez strony w dniu 27 maja 2008r. uznanych za abuzywne klauzul zawartych w § 2 ust. 2 i 3, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2, 2a i 6 umowy w zakresie, w jakim upoważniały

Bank do przeliczania kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF według kursów ustalanych wyłącznie i jednostronnie przez Bank w tabeli kursów, umowa ta może istnieć i czy w pozostałym zakresie wiąże strony.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. (sygnatura(...)).

Poprzedzając tezy zaprezentowane w tym orzeczeniu powtórzyć należy za Trybunałem i ponownie podkreślić, że system ochrony stworzony przez dyrektywę (...) opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi się on na postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Mając na względzie taką słabszą pozycję, dyrektywa ta zobowiązuje państwa członkowskie do ustanowienia mechanizmu zapewniającego, że wszelkie warunki umowne, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą zostać poddane kontroli do celów oceny ich ewentualnie nieuczciwego charakteru (zob. podobnie wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., (...), (...), pkt (...)).

W tym kontekście art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień.

Celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy (...), zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., (...), (...), pkt (...); a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., (...) i (...), (...), pkt (...)).

Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy (...) sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione.

Biorąc pod uwagę obowiązek przestrzegania ograniczeń nałożonych w tym kontekście przez prawo Unii w odniesieniu do prawa krajowego, należy uściślić w szczególności, że zgodnie z obiektywnym podejściem, niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., (...), (...), pkt (...)).

Jeżeli sąd uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu.

W niniejszej sprawie unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

W związku z tym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się niezasadna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., (...), (...), pkt (...)) i przytoczone tam orzecznictwo).

Art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) należy zatem interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Jeżeli sąd uzna, zgodnie z prawem krajowym, że utrzymanie w mocy umowy kredytu po usunięciu zawartych w niej nieuczciwych warunków jest niemożliwe, to umowa ta co do zasady nie może nadal obowiązywać w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy (...), a zatem musi zostać unieważniona.

Trybunał w powołanym orzeczeniu wskazał, że powołany art. 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., (...), (...), pkt (...); z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., (...)i (...), (...), pkt (...)).

W niniejszej sprawie strona pozwana nie wyrażała zgody na zastąpienie nieuczciwego zapisu innym – w szczególności zastosowaniem mechanizmu indeksacyjnego opartym na kursie CHF ustalonym przez Narodowy Bank Polski.

Dokonanie oceny skutków unieważnienia umowy o możliwości zastąpienia wadliwych regulacji, służy zapewnieniu realizacji ochrony konsumenta poprzez zabezpieczenie jego interesów przed wszelkimi szkodliwymi konsekwencjami, które mogą wynikać z unieważnienia danej umowy w całości. Konsekwencje te należy ocenić w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu.

Ochrona konsumenta może bowiem zostać zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy. Podobnie skutki, przed którymi interesy te powinny być chronione, to takie, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd unieważnił umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia.

W ocenie Sądu, na gruncie niniejszej sprawy – w świetle zaprezentowanych przez strony dowodów, nie wynikają dla pozwanych szkodliwe konsekwencje mogące wyniknąć z unieważnienia umowy.

Dyrektywa (...) nie zmierza tak daleko, że ustanawia obowiązkowy system ochrony przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców, który wprowadziła na korzyść konsumentów. W konsekwencji w wypadku gdy konsument woli nie powoływać się na ten system ochrony, nie jest on stosowany.

Analogicznie w zakresie, w jakim wspomniany system ochrony przed nieuczciwymi warunkami nie ma zastosowania, jeżeli konsument się sprzeciwia, konsument ten musi a fortiori mieć prawo do sprzeciwienia się objęciu ochroną, w ramach tego samego systemu, przed szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości, jeżeli nie chce powoływać się na tę ochronę.

Ponadto art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów.

W tym względzie, Trybunał Sprawiedliwości dokonał wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, by w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, sąd krajowy mógł zarządzić unieważnieniu nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie

poprzez zastąpienie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Nadto art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę.

Dodatkowo, jeżeli sąd krajowy stwierdzi nieuczciwy charakter warunku umownego, to jest on zobowiązany do odstąpienia od stosowania go, a wyjątek od tego zobowiązania jest przewidziany tylko wtedy, gdy konsument, po otrzymaniu informacji od tego sądu, nie zamierza powoływać się na nieuczciwy i niewiążący charakter warunku, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na przedmiotowy warunek, jak to przypomniano w pkt 53 niniejszego wyroku. W konsekwencji jeżeli konsument nie wyraża zgody lub nawet wyraźnie sprzeciwia się utrzymaniu danych nieuczciwych postanowień, wyjątek ten nie ma zastosowania.

Sąd zatem nie może – stwierdzając bezskuteczność klauzuli jako niedozwolonej – zastąpić takiej klauzuli innym postanowieniem, którego treść zostałaby ukształtowana przez sąd w taki sposób, by klauzula odpowiadała zasadom słuszności. Przepisy dyrektywy (...), przewidujące sankcję odmowy zastosowania niedozwolonego postanowienia umownego byłyby osłabione w przypadku, gdyby sąd mógł samodzielnie kształtować postanowienia umowne w interesie w istocie przedsiębiorcy, tak by zachować przynajmniej w części skuteczność takich postanowień. Sąd jest zobowiązany do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby nie wywierały one, w braku sprzeciwu konsumenta, wiążących wobec niego skutków.

Gdyby bowiem sąd mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy (...). Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

Jednocześnie - na co wskazano we wcześniejszych rozważaniach - wyjątkowa sytuacja umożliwiająca Sądowi zastąpienie treści nieuczciwych warunków umowy, w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Dodatkowo w ocenie Sądu, nie istnieje w polskim prawie przepis dyspozytywny, który mógłby znaleźć ewentualne zastosowanie w sprawie. Takim przepisem nie może być art. 358 k.c., który w aktualnym brzmieniu obowiązuje od dnia 24 stycznia 2009 roku, a zatem po zawarciu przez strony umowy kredytu. Przepis ten nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie do określenia treści umowy i sposobu jej wykonania. Wskazać bowiem należy, że z przepisów wprowadzających Kodeks Cywilny wynika, że w myśl art. XXVI do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego stosuje się prawo dotychczasowe, chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej. Natomiast w art. XLIX § 1 wskazano, że do zobowiązań, które powstały przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się przepisy tego kodeksu, jeżeli chodzi o skutki prawne zdarzeń, które nastąpiły po dniu wejścia kodeksu w życie, a które nie są związane z istotą stosunku prawnego. W niniejszej sprawie z całą pewnością nie chodzi o ocenę skutków prawnych zdarzeń, które nastąpiły po zmianie art. 358 k.c. lecz o ocenę skutków prawnych postanowień umownych zawartych w umowie, co do których stwierdzenie abuzywności odnosi skutek *ex tunc*.

Przepisem dyspozytywnym, który mógłby znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie nie jest także w ocenie Sądu art. 41 prawa wekslowego, który stanowi, że jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Jeżeli dłużnik dopuści się

zwłoki, posiadacz może żądać zapłaty sumy wekslowej w walucie krajowej według swego wyboru albo podług jej kursu w dniu płatności, albo podług jej kursu w dniu zapłaty.

Wartość waluty zagranicznej oznacza się według zwyczajów miejsca płatności. Wystawca jednak może zastrzec, że suma, przypadająca do zapłaty, ma być obliczona według kursu, ustanowionego w wekslu.

Przepis ten nie normuje zatem zasad przeliczania waluty obcej do złotego, odwołuje się jedynie do zwyczajów miejsca płatności. W ocenie Sądu nie jest to przepis dyspozytywny, który mógłby mieć zastosowanie w niniejszej sprawie.

W konsekwencji sąd, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru wskazanych wyżej warunków przedmiotowej umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Jednocześnie nie ma możliwości wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, albowiem obie strony umowy nie wyraziły na to zgody.

Umowa zawarta przez strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych nie może być wykonywana, zastosowana klauzula waloryzacyjna sprzeczna była z naturą kredytu bankowego, istotą waloryzacji, a ponadto naruszała zasady współzycia społecznego, jako niedająca się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości oraz ekwiwalentności świadczeń a także dobrymi obyczajami w stosunkach z konsumentami. Z tych względów omawiane postanowienia umowne pozostawały w sprzeczności z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w zw. z art. 353, 358¹ §2, 5 k.c., naruszały art. 6 ust. 1, 7 dyrektywy (...)i jako takie były nieważne, a w konsekwencji, z powodów wskazanych wyżej, Sąd stwierdził nieważność całej umowy i powództwo oddalił.

Przepis art. 108 § 1 k.p.c. nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Treść art. 98 § 1 k.p.c. reguluje kwestię kosztów procesu. Wynikają z tego przepisu dwie zasady: zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada kosztów celowych. Strona przegrywająca jest bowiem obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Proces wygrali pozwani w całości. Byli oni reprezentowany przez fachowego pełnomocnika procesowego – adwokata. Ustalając koszty procesu poniesione przez pozwanych Sąd uwzględnił wynagrodzenie pełnomocnika – 10.800 zł., opłaty skarbowe od pełnomocnictw – 34 zł.

Koszty zastępstwa procesowego świadczonego przez radcę prawnego Sąd ustalił zgodnie z §2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie..

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 10.834 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, orzekając jak w punkcie 2 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis.